

Jeb Bush obiecuje rozprawę z ruchem bojkotu Izraela

11 grudnia 2015

Były gubernator Florydy, ubiegający się o nominację Republikanów w wyborach prezydenckich, zapowiedział wykorzystanie wszelkich dostępnych środków do walki z ruchem bojkotu Izraela. Jeb Bush chce bowiem każdym sposobem doprowadzić do przywrócenia amerykańskiej dominacji na świecie.

Brat byłego prezydenta George'a W. Busha przemawiał w czwartek przed zgromadzeniem Republikańskiej Koalicji Żydowskiej, będącej grupą lobbującą w Partii Republikańskiej, której celem jest przekonywanie Żydów do głosowania na prawicę, a także zabezpieczanie ich interesów wśród amerykańskiej prawicy. Jeb Bush stwierdził, że jeśli zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych, użyje wszelkich dostępnych środków do zniszczenia ruchu bojkotu Izraela.

Były gubernator Florydy dodał również, że zamierza za wszelką cenę odbudować dominującą pozycję Stanów Zjednoczonych w świecie, zapowiadając wywołanie wojny zarówno z Państwem Islamskim, jak i Palestyńczykami, których zaliczył do tej samej grupy, choć ofiarami ataków terrorystów ostatnich miesięcy stali się również działacze Hamasu.

Bush ponowił deklarację poprzednich republikańskich kandydatów na prezydenta, obiecujących przeniesienie amerykańskiej ambasady w Izraelu z Tel-Awiwu do Jerozolimy. Polityk prawicy w swoich deklaracjach nie różni się tym samym od Hillary Clinton, faworytki w wyścigu o nominacji Demokratów, która w lipcu także zapowiedziała rozprawę z ruchem wspierającym Palestyńczyków.

Na podstawie: ElectronIcintifada.net

Źródło: Autonom.pl